

Sygn. akt VIII C 803/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2019 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) 1 Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego z siedzibą w W.

przeciwko K. S.

o zapłatę 730,74 zł

1. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 188,45 zł (sto osiemdziesiąt osiem złotych i czterdzieści pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 91,18 zł (dziewięćdziesiąt jeden złotych i osiemnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 803/18

UZASADNIENIE

W dniu 19 kwietnia 2012 roku powód (...) 1 Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej K. S. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 730,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że pozwana zawarła z pierwotnym wierzycielem (...) Sp. z o.o. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W związku z zawartą umową pozwana zobowiązana była do uiszczania kwoty stanowiącej wartość przedmiotu sporu, będącej ekwiwalentem świadczonych przez pierwotnego wierzyciela usług. Obowiązku tego pozwana nie dopełniła. W dniu 22 listopada 2011 roku powód przejął od usługodawcy prawa do wierzytelności wobec pozwanej z tytułu opisaney umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 3-5v.)**

W dniu 25 maja 2012 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pozwana zakwestionowała legitymację czynną powoda, podniosła ponadto zarzut niewykazania istnienia roszczenia oraz jego przedawnienia.

Postanowieniem z dnia 9 marca 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wnieście sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. **(nakaz zapłaty k. 6, sprzeciw k. 16v.-18, postanowienie k. 13v.-14)**

Po przekazaniu sprawy z e.p.u., powód uzupełnił braki pozwu i podtrzymał powództwo w całości. Pełnomocnik powoda uzupełniająco wyjaśnił, że na dochodzoną kwotę składają się: należności z tytułu faktur VAT – 166 zł, należność z tytułu noty obciążeniowej – 497,38 zł oraz należność odsetkowa – 67,36 zł, przy czym kwota objęta notą obciążeniową stanowi karę umowną z tytułu rozwiązania umowy z winy abonenta przed upływem okresu, na który została zawarta. **(pismo procesowe powoda k. 25-27v., pozew k. 28-29v.)**

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanej dodatkowo oświadczył, iż pozwana zaprzecza, aby umowa została skutecznie wypowiedziana. **(pismo procesowe k. 81-86)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana K. S. zawarła w dniu 7 lutego 2011 roku z pierwotnym wierzycielem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (nr konta 1. (...)), w myśl której operator zobowiązany był do świadczenia na rzecz pozwanej usług telekomunikacyjnych, zaś pozwana do uiszczania należności stosownie do postanowień umowy. Umowa została zawarta na okres 24 miesięcy. Wysokość abonamentu określono na kwotę 29 zł, a opłaty aktywacyjnej na kwotę 50 zł. Wysokość ulgi przyznanej pozwanej w związku z zawarciem umowy oznaczono na kwotę 598 zł. Zgodnie z postanowieniami umowy, w przypadku rozwiązania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych przez abonenta lub przez operatora z winy abonenta przed upływem okresu określonego w umowie, z której zawarciem wiązało się przyznanie abonentowi przez operatora ulgi, operatorowi przysługuje względem abonenta roszczenie o zwrot przyznanej ulgi w wysokości określonej w umowie, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Wysokość ulgi przyznanej abonentowi oznaczała kwotę stanowiącą sumę upustów udzielonych abonentowi na dzień zawarcia umowy, wyrażającą się w różnicy pomiędzy ceną podstawową usługi telekomunikacyjnej lub towaru zakupionego przez abonenta w związku z zawarciem umowy, a ceną promocyjną oferowaną przez operatora abonentowi. Upust mógł dotyczyć w szczególności opłaty aktywacyjnej, należnych opłat abonamentowych, przyznanych zniżek na usługi telekomunikacyjne. W myśl postanowień Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych, pierwotny wierzyciel był uprawniony do rozwiązania umowy w każdym czasie, z zachowaniem okresu wypowiedzenia, trwającego co najmniej jeden pełen okres rozliczeniowy (§ 20 ust. 4). Ponadto był on uprawniony do wypowiedzenia umowy ze skutkiem natychmiastowym m.in. w przypadku rażącego naruszenia przez abonenta postanowień Regulaminu świadczenia usług telekomunikacyjnych (§ 20 ust. 3 pkt 6). **(umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych wraz z załącznikami k. 59-63, regulamin k. 65-65v.)**

(...) Sp. z o.o. zgodnie z treścią umowy świadczył na rzecz pozwanej wybrane przez nią usługi, za które wystawiał faktury VAT. I tak pierwotny wierzyciel:

- w dniu 10 lutego 2011 roku wystawił fakturę o nr (...) opiewającą na kwotę 79 zł (29 zł abonamentu + 50 zł opłaty aktywacyjnej), z terminem płatności do dnia 24 lutego 2011 roku;
- w dniu 10 marca 2011 roku wystawił fakturę o nr (...) opiewającą na kwotę 29 zł, z terminem płatności do dnia 24 marca 2011 roku,
- w dniu 10 kwietnia 2011 roku wystawił fakturę o nr (...) opiewającą na kwotę 29 zł, z terminem płatności do dnia 26 kwietnia 2011 roku,

- w dniu 10 maja 2011 roku wystawił fakturę o nr (...) opiewającą na kwotę 29 zł, z terminem płatności do dnia 24 maja 2011 roku.

Ponadto, w dniu 10 lipca 2011 roku pierwotny wierzyciel wystawił na pozwaną notę obciążeniową nr (...) opiewającą na kwotę 497,38 zł, w związku z niedotrzymaniem warunków umowy zawartej na czas określony.

Należności wynikające z wystawionych przez pierwotnego wierzyciela dokumentów księgowych, o których mowa wyżej, nie zostały przez pozwaną uiszczone. **(faktury VAT k. 55-58, nota obciążeniowa 59, okoliczności bezsporne)**

W dniu 10 października 2011 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności, w treści której ustalono zasady, w oparciu o które nastąpi przeniesienie przez cedenta na rzecz cesjonariusza istniejących i wymagalnych wierzytelności pieniężnych względem abonentów cedenta. Cedent oświadczył, że na dzień zawarcia porozumień będzie uprawniony do dokonywania cesji wierzytelności określonych w ich treści. Wzór porozumienia stanowił załącznik nr 3.

W dniu 22 listopada 2011 roku powód zawarł z (...) Sp. z o.o. w W. porozumienie stanowiące załącznik nr 3 do umowy ramowej przelewu wierzytelności z dnia 10 października 2011 roku, obejmujące wierzytelności wynikające z tytułu umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych m.in. wobec dłużnika K. S..

W pakiecie wierzytelności stanowiącym załącznik do porozumienia wskazano, że wysokość zadłużenia pozwanej wynosi 691,63 zł.

Zarówno umowa ramowa, jak i porozumienie, zostały zawarte przez osoby uprawnione do działania w imieniu cedenta i cesjonariusza. **(porozumienie k. 30, umowa ramowa k. 30-31v., pakiet wierzytelności k. 32-34v., pełnomocnictwo k. 35, k. 36, k. 50, odpis z KRS k. 37-43, k. 44-47, 51-54)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie uregulowała zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako niesporny, bądź w oparciu o dowody z powołanych dokumentów, których prawdziwości nie kwestionowała żadna ze stron.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne w części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CSK 653/09, LEX nr 741022). Zarzut ten okazał się niezasadny. W niniejszej sprawie zastosowanie znajdował trzyletni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 118 k.c., a zatem biorąc pod uwagę okoliczność, iż najwcześniej wymagalna kwota dochodzona przez powoda podlegała zapłacie do dnia 24 lutego 2011 roku, zaś powód wystąpił z przedmiotowym powództwem w dniu 19 kwietnia 2012 roku, należało uznać, iż jego roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Nieskuteczny okazał się również podniesiony przez stronę pozwaną zarzut braku legitymacji czynnej powoda. W ocenie Sądu zaofiarowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych z dnia 7 lutego 2011 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę ramową przelewu wierzytelności oraz porozumienie wraz z załącznikiem – pakietem wierzytelności. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez strony umowy cesji, z

kolei pakiet wierzytelności został podpisany przez P. S., a więc osobę, która w myśl pełnomocnictwa substytucyjnego z dnia 20 grudnia 2010 roku była upoważniona przez pierwotnego wierzyciela do podpisywania protokołów przekazania wykazów wierzytelności. Oczywiście jest przy tym, że przedmiotowy pakiet wierzytelności został złożony w postaci, która umożliwiała wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tę konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda, zaś pozostałe wierzytelności nim objęte zostały zanonimizowane. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta pakietem została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanego w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

Zdaniem Sądu powód zdołał również udowodnić, że K. S. zawarła umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, na podstawie której pierwotny wierzyciel świadczył na rzecz pozwanej wybrane przez nią usługi, zaś pozwana zobowiązała się do uiszczania opłat wynikających z umowy, a wskazanych w wystawianych fakturach VAT. Powód złożył w poczet materiału dowodowego umowę z dnia 7 lutego 2011 roku sygnowaną własnoręcznym podpisem pozwanej, a także wystawione przez pierwotnego wierzyciela faktury VAT, których wysokość w zakresie ujętych w ich treści opłat abonamentowych oraz opłaty aktywacyjnej jest zgodna z postanowieniami umowy. Skoro zatem pozwana nie wywiązała się z warunków przedmiotowej umowy i nie zapłaciła na rzecz usługodawcy łącznej kwoty 166 zł z tytułu wskazanych faktur VAT (na powyższe pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, a niewątpliwie to ją obciążała powinność wykazania, że opłaciła przedmiotowe faktury, jeśli z faktu tego chciała wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne – art. 6 k.c.), powód miał prawo dochodzić tej kwoty niniejszym powództwem, jak również naliczyć odsetki od niezapłaconych należności głównych za okres od dnia następnego po dacie ich wymagalności do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu w łącznej wysokości 22,45 zł. Tym samym żądanie pozwu w zakresie zapłaty kwoty 188,45 zł Sąd uznał za w pełni zasadne.

Strona powodowa dochodziła przedmiotowym powództwem również kwoty 497,38 zł oraz odsetek od tejże kwoty, tytułem kary umownej za niedotrzymanie warunków umowy zawartej na czas oznaczony. W ocenie Sądu powództwo w powyższym zakresie nie zostało jednak udowodnione, powód nie wykazał bowiem (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), aby pierwotny wierzyciel był uprawniony do naliczenia kary umownej związanej z przyznaną w ramach oferty dla pozwanej ulgą. Wprawdzie w świetle art. 57 ust. 6 ustawy Prawo komunikacyjne za niesporne należy uznać, iż w przypadku zawarcia umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w tym o zapewnienie przyłączenia do publicznej sieci telekomunikacyjnej, związanego z ulgą przyznaną abonentowi, wysokość roszczenia z tytułu jednostronnego rozwiązania umowy przez abonenta lub przez dostawcę usług z winy abonenta przed upływem terminu, na jaki umowa została zawarta, nie może przekroczyć wartości ulgi przyznanej abonentowi pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania, to jednocześnie powód w ogóle nie wykazał, że łącząca pozwaną z pierwotnym wierzycielem umowa została rozwiązana przed upływem okresu, na jaki została zawarta, a tym samym po stronie operatora ukonstytuowało się uprawnienie do wystawienia noty obciążeniowej. Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że pozwana w toku procesu kwestionowała, aby umowa łącząca ją z pierwotnym wierzycielem została wypowiedziana podnosząc, że powód nie przedłożył na powyższe jakichkolwiek dowodów. W sprawie nie zostało także wykazane, za jaki okres sporna kara została naliczona, okoliczność ta jest zaś niezwykle istotna, w myśl bowiem przytoczonego przepisu art. 57 ust. 6 ustawy, kara umowna ma odpowiadać

wysokości przyznanej ulgi pomniejszonej proporcjonalnie o okres, w którym strony były związane umową. Skoro powód nie wykazał okresu obowiązywania umowy z dnia 7 lutego 2011 roku, oznaczona w nocie obciążeniowej wysokość kary umownej nie poddaje się jakiegokolwiek weryfikacji. W ocenie Sądu za nieudowodnioną uznać należy również samą wysokość ulgi, która w treści umowy została oznaczona na kwotę 598 zł. O czym była już mowa, przyznana abonentowi ulga oznaczała kwotę stanowiącą sumę upustów udzielonych abonentowi na dzień zawarcia umowy wyrażającą się w różnicy pomiędzy ceną podstawową usługi telekomunikacyjnej lub towaru zakupionego przez abonenta w związku z zawarciem umowy, a ceną promocyjną oferowaną przez operatora abonentowi, przy czym upust mógł w szczególności dotyczyć opłaty aktywacyjnej, opłat abonamentowych, ceny zakupu sprzętu, przyznanych abonentowi zniżek na usługi telekomunikacyjne. Mając na uwadze powyższe, przy wyliczeniu wartości ulgi przyznanej uwzględnić należy, że skoro ulga oznacza obniżkę określonych opłat to winna być ona wyraźnie określona w odniesieniu do opłat wynikających z umowy. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że z treści przedstawionej umowy nie daje się wyprowadzić wniosku, w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób została ustalona rzekomo udzielona pozwanej ulga, w szczególności jakie naliczone zniżki i bonifikaty w realizowanej usłudze telekomunikacyjnej, bądź też w cenie za urządzenie, zawiera. Okoliczność ta ma istotne znaczenie, albowiem nie można wykluczyć, iż operator udzielił pozwanej zniżki w abonamencie, ale wyłącznie za pewien okres trwania umowy. Wówczas nie budziłoby wątpliwości, że po upływie tego okresu pierwotny wierzyciel nie byłby już uprawniony do żądania zwrotu ulgi w przypadku wcześniejszego - od założonego w umowie - jej rozwiązania. Jednocześnie nie może budzić wątpliwości, iż sam zapis w umowie, że abonentowi udzielono ulgi w danej wysokości jest niewystarczający do przyjęcia, że ulga w tej właśnie wysokości została faktycznie przyznana. Nie trudno sobie wyobrazić sytuację, w której na skutek omyłki w umowie wpisana zostaje ulga w zaniżonej, czy też zawyżonej wysokości. Wobec braku dokumentów źródłowych wskazujących na sposób ustalenia przedmiotowej ulgi, jej składników, zapis umowny o przyznanej uldze nie poddaje się żadnej weryfikacji. W świetle powyższych rozważań należy przyjąć, iż kwota naliczonej kary umownej jest całkowicie nieweryfikowalna. Powód poprzestał wyłącznie na załączeniu noty obciążeniowej z dnia 10 lipca 2011 roku, która jednak nie może stanowić dowodu na zasadność roszczenia powoda z tytułu kary umownej. Nota ta stanowi wyłącznie tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że jej wystawca złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, w szczególności oświadczeniem powoda o rozwiązaniu umowy z winy abonenta, jest nikła. Przypomnienia wymaga bowiem, że sama nota obciążeniowa nie stanowi dowodu na wysokość zobowiązania dłużnika. W przeciwnym razie pierwotny wierzyciel mógłby wystawiać dokumenty księgowo na dowolne kwoty i w oparciu o nie dochodzić ich zapłaty w drodze powództwa cywilnego. Podobnie, w przypadku zaistnienia omyłki pisarskiej w treści noty obciążeniowej, powód, jako nabywca wierzytelności, mógłby skutecznie dochodzić zapłaty omyłkowo wpisanej kwoty. Tak jednak nie jest, albowiem faktura nota obciążeniowa, tak jak każdy dokument prywatny, stanowi jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dlatego też dokumenty te, o ile nie zostały podpisane przez dłużnika, należy uznawać za dokumenty obejmujące wyłącznie oświadczenie wierzyciela. Tylko w takim zakresie przedstawiona przez powoda nota obciążeniowa nie budzi wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy podziela przy tym w pełni pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2007 roku (II CNP 129/07, LEX nr 621237), iż nie sposób, w świetle art. 245 k.p.c. uznać, aby faktura VAT (a więc per analogiam i nota obciążeniowa) miała inną moc dowodową, niż inne dokumenty prywatne (tak też: wyrok SA w Białymstoku z dnia 9 stycznia 2014 roku, I ACa 622/13, LEX nr 1425358, wyrok SO w Krakowie z dnia 6 grudnia 2013 roku, XII Ga 412/13, LEX nr 1715416; wyrok SO w Gdańsku z dnia 7 lipca 2011 roku, III Ca 126/11, LEX nr 1713955). Treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest zaś objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 roku, IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Jednocześnie, z uwagi na omówione wyżej wątpliwości, dotyczące z jednej strony wysokości faktycznie przyznanej pozwanej ulgi i okresu, którego dotyczyła, z drugiej zaś tego czy w ogóle nastąpił skutek w postaci rozwiązania umowy, a jeśli tak, to z jaką datą, Sąd nie miał możliwości ustalenia właściwej wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia wynikającego z tytułu kary umownej.

Reasumując Sąd uznał, że powód nie wykazał, aby pozwana zobowiązana była do zapłaty na jego rzecz kwoty 497,38 zł, powiększonej o odsetki, z tytułu umowy abonenckiej. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w ogóle nie udowodnił zasadności swojego roszczenia w zakresie żądanej kwoty z tytułu kary umownej, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich żądań.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przeznaczone na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10 lipca 2003 roku, I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24 marca 1999 roku, I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zadłużenia pozwanej w części wynikającej z noty obciążeniowej istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 188,45 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 kwietnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe ogólne (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie).

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 § 1 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Na koszty procesu po stronie powodowej złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 30 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej – 180 zł. Na koszty pozwanej złożyły się koszty zastępstwa procesowego w stawce jw. oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Całość kosztów procesu w niniejszej sprawie wyraża się zatem kwotą 407 zł. Pozwana wygrała sprawę w około 74%, a przegrała w około 24%, winna zatem ponieść koszty procesu w kwocie 105,82 zł.

Dlatego też Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 91,18 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda, a kosztami, jakie powód winien ponieść w związku z zapadłym w sprawie rozstrzygnięciem.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.